

Zakaz zabijania psów i sprzedaży psiego mięsa

9 lipca 2020

Ósmego lipca poinformowano, że prowincja Siēm Réab jako pierwsza w Kambodży całkowicie zakazuje zabijania psów i sprzedaży ich mięsa. Każdy, kto zostanie przyłapany na sprzedaży psiego mięsa, będzie musiał podpisać zobowiązanie, że więcej tego nie robi. Za recydywę przewidziano surowe kary. Za nieprzestrzeganie nowych zapisów grozi od 2 do 5 lat więzienia lub grzywna w wysokości do 50 mln rieli kambodżańskich (12 tys. dol.). Jak podkreślają władze prowincji, zabijanie psów jest niedozwolone, bo są one lojalnymi zwierzętami, zdolnymi do ochrony domów, farm i asystowania wojsku.

Wg organizacji Four Paws, spożycie psiego mięsa nie jest w Kambodży rozpowszechnione (regularnie jada je mniej niż 12% osób), ale prowincja Siēm Réab jest kluczowym ośrodkiem handlu i przemytu.

Tea Kimsoth, dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Rybołówstwa Siēm Réab, powiedział Reuterowi, że do wzrostu popytu na psie mięso w regionie przyczynili się cudzoziemcy. „Psie mięso stało się o wiele bardziej popularne po pojawieniu się cudzoziemców, zwłaszcza wśród Koreańczyków. Oni je lubią, przez co restauracje zaczęły je serwować. Teraz wprowadzamy zakaz”. Kimsoth dodaje, że jedzenie psów wskazuje na spadek morale i nieposzanowanie wartości, a także grozi rozprzestrzenianiem wścieklizny. Urzędnik wyjaśnił, że o zmianie prawa poinformowano znanych handlarzy mięsem psów z prowincji. Wspomniał, że osoby, które się nie podporządkują, poniosą konsekwencje.

„To nie jest problem wyłącznie Siēm Réab. Handlarze transportują psy także do Phnom Penh i za granicę”. W Kambodży

danie z mięsem psa i ryżem kosztuje średnio ok. 5 tys. rieli. Zwykle mięso to jada się do alkoholu. Przeważnie spożywają je mężczyźni, wierząc, że zwiększy ono ich tolerancję na alkohol. Z tego powodu psina stała się popularną przekąską w barach w niektórych częściach Kambodży.

Four Paws opublikowało w lutym br. raport, w którym stwierdzano, że w sierpniu 2019 r. w Siēm Réab istniało 21 restauracji aktywnie serwujących psie mięso. Wspominano też o 5 miejscach, gdzie potajemnie przetrzymywano psy i o jednej rzeźni. Osiem restauracji działało w promieniu 5 km od kompleksu Angkor Wat. Organizacja odkryła 110 restauracji podających mięso psów w stolicy (każda serwowała 4-6 psów dziennie, co daje ok. 200 tys. psów rocznie).

„Mamy nadzieję, że Siēm Réab będzie modelem do naśladowania dla reszty kraju i że w ten sposób uda się ocalić miliony psów” – podkreśla dr Katherine Polak, szefowa Four Paws na południowo-wschodnią Azję.

„Wysłaliśmy ekipę, która miała sprawdzić, co się stało w czasie pandemii COVID-19. Okazało się, że w dużej mierze handel się po prostu dostosował” – dodaje dr Polak. Four Paws odkryło, że „kambodżańskie restauracje zaczęły oferować mięso na wynos [...]. Co jednak bardziej zaskakujące, wielu sprzedawców wspominało o wzroście popytu i klienteli; ma to związek z mitycznymi właściwościami leczniczymi przypisywanymi temu mięsu”.

Zgodnie z danymi Humane Society International (HSI), rokrocznie na mięso zabija się w Azji ok. 30 mln psów. Dane Four Paws pokazują, na przykład, że w jakimś momencie swojego życia mięso psa jadło 53,6% Kambodżan. Wspominało o tym 72,4% mężczyzn i 34,8% kobiet.

Warto przypomnieć, że kwietniu Shenzhen zostało pierwszym chińskim miastem, które zakazało jedzenia kotów i psów. Przed paroma dniami indyjski stan Nagaland zakazał z kolei handlu i

spożycia psiego mięsa.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: Cambodianess.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl